

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE RODZINA POLICYJNA 1939 R.

<https://osrp-slask.policja.gov.pl>
2024-04-26, 09:00

HISTORIA

Czas zagłady

O zbrodniach sowieckiego komunizmu ciągle mówimy po cichu, jakby z bojaźnią. Mówimy tak, jakbyśmy bali się obrazić zbrodniarzy wszech czasów, którzy dokonali zbrodni na narodzie polskim podczas okupacji naszego kraju od 17 września 1939 roku. Nastąpiła wówczas era zbrodni - nagminne mordowanie jeńców - oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz Polskich Policjantów, a w przepełnionych więzieniach, bez sądów i wyroków zabijano niewinnych ludzi.

W 1941 roku, po napaści Niemiec na Związek Radziecki, w miastach okupowanych przez Sowieców nastąpiła likwidacja więzień i więźniów przez NKWD przy pomocy Ochotniczej Milicji Ludowej. W okrutny sposób wymordowano około 50 tysięcy obywateli polskich. Niektórzy "kronikarze" próbują pomniejszyć tragizm mordu dokonanego przez NKWD na naszych ojcach w 1940 roku, choć są dowody, że zbrodnie te były dokonane brutalnie i z premedytacją.

W Kalininie (Twerze) zamordowano 6311 jeńców Ostaszkowa, w tym 5889 Policjantów II Rzeczypospolitej Polskiej. Co noc rozstrzeliwano 250 osób, co dwie minuty ginęła jedna osoba. Mordowanie odbywało się w bardzo wielkim pośpiechu, na oczach skazanych i przy akompaniamencie przekleństw.

Ciała zabitych policjantów grzebano w lesie w Miednoje, na terenie ośrodka wczasowego NKWD, w miejscu zabaw i orgii pijackich. Na jednym z grobów wybudowano ubikację! Oto prawdziwy triumf sowieckiego reżimu na mogiłach przeciwników komunizmu.

Większość rodzin zabitych policjantów skazano na zagładę, zesłano na Syberię i do Kazachstanu transportami 10 lutego 1940 roku, 13 kwietnia 1940 roku, w czerwcu 1940 roku i w czerwcu 1941 roku. Tysiące zesłańców zmarło z chorób i głodu.

Czas zakłamania

Polscy komuniści od 1945 roku objęli zamordowanych policjantów i ich rodziny kwarantanną polityczną, głosząc, że nasi ojcowie byli zdrajcami ojczyzny. Zabroniono o nich pisać i mówić, a rodziny policjantów, którzy zdołali wrócić z zesłania do Polski, w różny sposób dotkliwie szykanowano.

Czas prawdy - 1989 rok

Zbrodnia katyńska stała się jawna w kwietniu 1990 roku. Strona sowiecka wyraziła głęboki żal w związku z tą tragedią. Oficjalna sowiecka Agencja Prasowa TASS stwierdziła, że jest to "jedna z cięższych zbrodni stalinizmu". Podczas spotkania w Moskwie prezydent Michaił Gorbaczow przekazał polskiemu prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu zbiór dokumentów z archiwum sowieckiej tajnej policji, które zawierały listy nazwisk polskich oficerów wojennych zamordowanych w Katyniu.

Nieświadomie lub świadomie polskie media i nie tylko, zapomniały o Policjantach II RP, mimo iż w samej zbrodni katyńskiej wymordowano prawie 6000 jeńców Ostaszkowa, a w sumie około 13000 Policjantów II RP w łagrach i kazamatach ZSRR.

Ta sytuacja spowodowała, że w listopadzie 1990 roku w Katowicach powstało Stowarzyszenie "Rodzina Policyjna 1939 r.". Członkowie Zarządu stowarzyszenia z determinacją odkłamują zafałszowaną historię o Policjantach II RP oraz w godny sposób upamiętniają ich życie i śmierć. Łączę się z nimi w tym dziele i dziękuję im za właściwą i dobrą współpracę. Osobami tymi są:

Maria Nowak, Maria Madej, Emilia Wośko, Krystyna Kasperczyk, Jadwiga Bałoś, Hubert Szymkowiak, Iwona Sułkowska, Jan Bógdoł prowadzący wzorowo Izbę Pamięci, którą odwiedza młodzież szkół średnich i zapoznaje się z żywą historią narodu polskiego oraz inni członkowie wspomagający działalność stowarzyszenia: Joanna Mirecka, Halina Mackiewicz, Piotr Urbańczyk, Bronisław Mazurski, Władysława Gruszczyńska, Elżbieta Stepska, Jadwiga Zych, Krystyna Kowalik, Danuta Łuszczak, Anatolia Gazda, Józefa Kędzierska, Krystyna Balicka, Jerzy Szymanek, Sylwia Dziecińska, Mieczysław Dylewicz, Andrzej Borowski, Dorota Bury, Helena Błoch, Irena Bąkowska, Danuta Nerlewska, Maria Józwiakowska, Jan Gaś, Tadeusz Adamczyk.